

Totalna inwigilacja na Litwie

12 grudnia 2014

W 2015 roku na Litwie rozpocznie działalność Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego, a na wniosek policji użytkownikowi może zostać wyłączony internet.

Minister obrony Juozas Olekas wcześniej oświadczył, że pomieszczania w Litewskiej Akademii Wojskowej w Wilnie są już przyszykowane. Samo Centrum będzie kosztowało 3,3 mln litów, które są przewidziane w budżecie państwa na 2015 rok.

„Ustawa jest uzgodniona ze wszystkimi zainteresowanymi instytucjami, zarówno rządowymi, jak i prywatnymi. Ustawa przewiduje sposoby i środki walki z atakami cybernetycznymi” – nawoływał do głosowania przedstawiciel Komitetu Rozwoju Informacyjnego Społeczeństwa Mindaugas Bastis.

Zadaniem Centrum będzie monitorowanie bezpieczeństwa cybernetycznego w całym kraju, nadzorowanie zgodności państwowych ośrodków informacyjnych z wymogami bezpieczeństwa, usuwanie skutków incydentów cybernetycznych, zarządzanie siecią cyberbezpieczeństwa.

Ustawa przewiduje możliwość odłączenia użytkownika od sieci. Na wniosek policji użytkownik może zostać odłączony od środków łączności, jeżeli jego sprzęt albo technologie prawdopodobnie biorą udział w działalności przestępczej. Na 48-godzinne odłączenie nie potrzeba zezwolenia sądu.

Policja może również nakazać operatorom sieci komórkowych albo internetu zbierać informację, za pomocą której będzie można ustalić sprzęt z jakiego korzysta podejrzany, środki techniczne, czas korzystania, a także identyfikacja abonenta, jego adres mailowy, położenie geograficzne, numer telefonu, informację o kontaktach bankowych i wykonanych przelewach, jak również monitorować i kontrolować informację przekazywaną przez użytkownika.

Źródło: [PL Delfi](#)